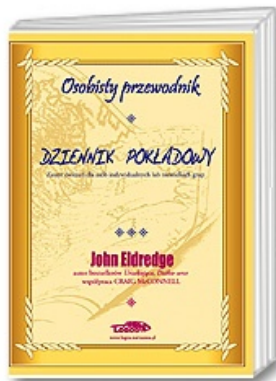


John Eldredge

Dziennik pokładowy. Osobisty przewodnik

Izajasz.pl



Osobisty przewodnik

DZIENNIK POKŁADOWY

Izajasz.pl

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Dziennik pokładowy. Osobisty przewodnik](#)

Izajasz.pl

Osobisty przewodnik

DZIENNIK POKŁADOWY



John Eldredge

współpraca CRAIG McCONNELL

Tytuł oryginału:

A personal Guide to Walking with God.

Workbook for Individual or Small Group Study

(Autor zamieścił w tej książce wiele cytatów z książki *Walking with God*; cytaty te, niekiedy zmodyfikowane, podajemy za *Dziennikiem pokładowym*, przeł. Justyna Grzegorzczak, wyd. W drodze, Poznań 2008)

Przekład: **Dariusz Bakalarz**

Redakcja i korekta: Ita Turowicz

Projekt i opracowanie graficzne okładki: M. Morys & A. Pielach
artseyes360@gmail.com

Skład: Dorota Kucharczyk

Cytaty z Pisma Świętego pochodzą z Biblii Tysiąclecia

Wyd. Pallotinum, Poznań-Warszawa 1990; także z:

The Message: The New Testament in Contemporary English,

Copyright© 1993 by Eugene H. Peterson

Published in Nashville, Tennessee, by Thomas Wilson

Copyright © 2008 by John Eldredge

Copyright for the Polish edition © 2012

by Oficyna Wydawnicza LOGOS

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, powielanie, odczytywanie w środkach publicznego przekazu dozwolone po pisemnym uzgodnieniu z wydawcą.

W sprawie zezwoleń należy zwracać się do

Oficyny Wydawniczej LOGOS

01-913 Warszawa, ul. Szekspira 4/386

tel./fax (22) 772 95 27; tel. (22) 793 09 04

tel. kom. 0 609 680 132

e-mail logos@logos.warszawa.pl

www.logos.warszawa.pl

ISBN 978-83-63488-06-2

Spis treści

Wprowadzenie	7
PRELUDIUM	
Uczymy się słuchać głosu Boga	11
LATO	
Czas odbudowy, odnowy i znajdowania drogi powrotnej do radości	25
JESIEŃ	
Pora kryzysu i zmagañ, a później przełomu i odkrycia	67
ZIMA	
Znajdowanie Boga w stratach, codzienności i krzepienie serca czymś, co może się wydawać długą drogą posłuszeństwa.	115
WIOSNA	
Czas zmartwychwstania, odzyskanej nadziei i pragnienia, czas nowych początków	169
Na zakończenie	213
Modlitwa codzienna	217

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Dziennik pokładowy. Osobisty przewodnik](#)

Izajasz.pl

Wprowadzenie

Wybierając ten przewodnik, podjąłeś dobrą decyzję.

Bo czy może być coś cenniejszego od nauki, jak iść przez życie w bliskości Boga?

Właśnie w tym celu napisałem najpierw książkę, a teraz wraz z Craigiem także ten przewodnik. Zakładam, że masz egzemplarz *Dziennika pokładowego*. Te dwie książki są nierozłączne. Prawie zawsze przekonuję osoby korzystające z moich przewodników i ćwiczeń, aby najpierw przeczytały wyjściową książkę. Ona zapewnia podstawy i ułatwia orientację. Jednak z *Dziennikiem pokładowym* jest inaczej. To lektura fakultatywna. Można przeczytać ją całą (może nawet jednym tchem!), ale nie jest to konieczne. Na użytek obecnego przewodnika *Dziennik pokładowy* można czytać sekcjami (Preludium, Lato, Jesień, Zima, Wiosna), a potem wracać – i z pomocą przewodnika dokonywać przemyśleń.

We wstępie do książki napisałem:

Niektóre z tych opowieści otworzą przed tobą nowe horyzonty. Chciałbym, żeby tak było. Nauka słuchania

głosu Boga już sama w sobie jest nowym wyzwaniem, niezwykle ekscytującym, dającym niespodziewane radości, dosłownie na każdym rogu. Bez wątpienia natkniesz się tu na lekcje, które już znasz. Może niektórzy z was nauczyli się ich lepiej ode mnie. Ale być może już o nich zapomnieli. Ciągłe zapominamy, nawet o swoich najcenniejszych spotkaniach z Bogiem. Może pomogę ci je sobie przypomnieć i odzyskać to, co straciłeś. Może pomogę ci opowiedzieć twoją własną historię, zrozumieć, co się dzieje, i zapisać, aby ci to już nie umknęło.

Ponieważ książka i przewodnik stawiają sobie za cel pomóc ci odnaleźć Boga we własnej opowieści, w nauce słuchania Jego głosu i kroczenia przez życie bliżej Niego, będziesz chciał zapisywać swoje odkrycia. Wychwytuj Jego słowa. Niech ci nic nie umyka! **PROWADŹ DZIENNIK PODRÓŻY!** Notuj nie tylko odpowiedzi na zadawane przeze mnie pytania, ale także wszystko, czego dowiadujesz się po drodze. Zwłaszcza słowa, które, jak ci się wydaje, kieruje do ciebie Bóg.

Najlepsze jest to, że Bóg wykorzysta twoją pracę z tym przewodnikiem, by na co dzień „koordynować” wydarzenia i wszystko to, czego chce cię nauczyć za pośrednictwem poruszanych tutaj tematów i przedstawianych opowieści. Często działa w ten sposób, że w historiach z mojego życia ukaże ci zwierciadlane odbicie twoich własnych, by poprowadzić cię do zawartych w nich bardzo osobistych i prywatnych miejsc. Będzie dobrze, zobaczysz.

Dziennik pokładowy to książka „interaktywna”. Na jej użytek założyłem też stronę internetową, gdzie przedstawiam szersze wyjaśnienia i wnikliwsze rady dotyczące poruszanych tu spraw. (Można zajrzeć na www.walkingwithgod.net). Mam nadzieję, że okaże się przydatna. Postaraj się ją odwiedzić – zwłaszcza wtedy, gdy zalecam to w tekście.

No dobrze, zaczynamy. Na początek proponuję ci przeczytać Preludium, a później zająć się pytaniami.

Izajasz.pl

Zobacz więcej w księgarni religijnej Izajasz:

[Dziennik pokładowy. Osobisty przewodnik](#)

Izajasz.pl



Preludium

Lato

Jesień

Zima

Wiosna

*Uczymy się słuchać
głosu Boga.*

Rozpocząłem *Dziennik pokładowy* od opowieści o rodzinnej wyprawie po choinkę z dwóch powodów. Po pierwsze, aby ci pokazać, że moje życie wygląda tak samo jak twoje. Przez cały czas, podobnie jak ty, zmagam się z kłopotami. Niektóre doprowadzają mnie do rozpacz, zupełnie jak ciebie. Ale chciałem także zacząć od wyznania, że całe zamieszanie wynikało z tego, że nie posłuchałem Boga.

▣ Miałeś kiedyś przejścia podobne do naszych związanych z wyprawą po choinkę? Oczywiście, że tak. Życie każdego z nas wystawia na próby. Jak do nich podchodzić? Jak rozumieć przeszkody pojawiające się na naszej drodze? Wybierz sobie jedną z własnego doświadczenia. Przemysł ją. Czy wcześniej prosiłeś Boga w jej sprawie? Czy w ogóle zastanawiałeś się nad taką prośbą?

▣ Jeśli wcześniej szukałeś rady Boga, to jak podchodzisz do faktu, że mimo wszystko się zawaliło? A jeśli nie zwracałeś się do Boga, to czy przyszło ci do głowy, że właśnie z *tego powodu* zostałeś wystawiony na próbę?

- ▣ Ile spraw w zwykłym tygodniu życia polecasz Bogu, prosisz w ich intencji? (Nie ma się czego wstydzić. Nie zadaję tego pytania, żeby wprawić cię w zakłopotanie albo wzbudzić wyrzuty sumienia. Chodzi tylko o to, że prawdopodobnie dobrym pomysłem na rozpoczęcie zbliżania się do Boga jest ustalenie, w jakim miejscu się znajdujesz).

Izajasz.pl

Założenia

W porządku, przyjrzyjmy się założeniom. To bardzo dobre miejsce, aby się nimi zająć. One rządzą sporą częścią naszego życia, a przynajmniej sporą częścią naszych *interpretacji* życia.

Po wyjściu ze sklepu rozmyślałem o założeniach – w jaki sposób nam pomagają i jak nas ranią, w każdym dniu naszego życia. Zakładamy coś i to zaczyna sprawować kontrolę nad interpretacją wydarzeń, nadaje naszemu życiu kierunek. Niezwykle ważne jest, żeby im się przyjrzeć. Tylko w ciągu jednego tygodnia nadarza się do tego setka okazji. Zwłaszcza wtedy, gdy idziemy z Bogiem.

- ▣ Zastanów się nad jakimś wydarzeniem, które potoczyło się inaczej niż chciałeś lub się spodziewałeś. Jakie miałeś wobec niego założenia?

Gdy dążymy do tego, aby zbliżyć się do Boga, warto zwrócić uwagę, że wiele Jego działań polega na odsłanianiu i podważaniu naszych założeń, bo Pan chce nam w ten sposób pomóc dojść z nimi do ładu. Jezus powiedział, że jeśli poznajemy prawdę, stajemy się wolni. Mówiłem o spotkaniu w księgarni znajomym, który zrobił sobie założenie, że $A + B = C$.

Zakładał, że Bóg, będąc Bogiem miłości, wszystko dla niego załatwi. To znaczy, pobłogosławi jego wybory. Jego posługę. Sprawি, że będzie mu się wiodło. Czuł się oszołomiony i zraniony, gdy tak się nie stało. Próbował robić dobrą minę do złej gry, ale było widać, że stracił ducha. Być może jest to jedno z najbardziej powszechnych, najbardziej niekwestionowanych i najbardziej naiwnych założeń, jakie stawiają sobie ludzie, którzy wierzą w Boga. Zakładamy, że ponieważ wierzymy w Boga i ponieważ Bóg jest miłością, już samo to na pewno da nam szczęśliwe życie. $A + B = C$. Może nie masz dość odwagi, by to wypowiedzieć głośno – może nawet nie wiesz, że zrobiłeś takie założenie – lecz zauważ, jaki to dla ciebie szok, gdy coś ci nie wychodzi.

Zauważ, jak bardzo czujesz się opuszczony i zdradzony, gdy coś się nie udaje. Zauważ, jak często masz wtedy wrażenie, że Bóg jest daleko, że się nie angażuje, że twoje życie Go nic nie obchodzi.

- ☐ Odnajdujesz się w tym opisie? Dostrzegasz to samo w życiu swoim lub swoich znajomych?

- ☐ Warto wypisać kilka swoich założeń na temat Boga i życia. Sam się zdziwisz własnymi wyznaniem. Jakie obecnie są twoje założenia na temat Boga w dzisiejszych czasach?

- ☐ A na temat Boga w twoim życiu?

- ▣ A szczęście? Jakie masz założenia wobec szczęścia?

Rozwijam temat za pomocą tych pytań, ponieważ, jak napisałem, „jeśli nie przyjmiesz tego samego założenia, co Jezus, nie będziesz miał szansy znaleźć życia, które On dla ciebie przygotował”.

Czy Bóg i dziś do nas przemawia?

- ▣ W Preludium przyznałem się otwarcie do przyjęcia założenia, że Bóg również dziś sam i osobiście przemawia do swojego ludu. Co sądzisz na ten temat?

Ponieważ jednym z elementów tej książki jest nauka słuchania głosu Boga, zatrzymajmy się tutaj i rozpatrzmy argumenty, na których opiera się moje założenie. (Przypuszczam, że nawet jeśli nie wierzysz, iż Bóg do nas przemawia, i tak wiele skorzystasz z lektury tej książki, aczkolwiek niewątpliwie stracisz najważniejszy jej punkt).

- ▣ Czy wierzysz, że Bóg do ciebie przemawia?

- ▣ Na czym opierasz swoje założenie?

- ▣ Przeczytaj ponownie Psalm 139. Jak dobrze zna cię Bóg?

Izajasz.pl

Ale czy Bóg przemawia dziś do swego ludu?

Możesz sobie wyobrazić jakąś relację, w której nie ma w ogóle komunikowania się? Co byś pomyślał, gdybyś spotkał dwóch przyjaciół pijących kawę i dowiedział się, że są razem od godziny, lecz nie zamienili ze sobą słowa? Gdybyś na pytanie: „O czym rozmawialiście?” otrzymał odpowiedź: „O niczym?” „O niczym?” „O niczym. Nie rozmawialiśmy ze sobą, ale jesteśmy naprawdę dobrymi przyjaciółmi”. Jezus nazywa nas przyjaciółmi: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,15).

Albo co pomyślałbyś o ojcu, gdyby na pytanie: „O czym ostatnio rozmawiałeś ze swoimi dziećmi?” odpowiedział: „O niczym. Wcale z nimi nie rozmawiam. Ale bardzo je kocham”. Czy nie uznałbyś, że tej relacji czegoś brakuje? A czyż nie jesteś dzieckiem Boga? „Wszystkim tym jednak, którzy Je [Słowo] przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1,12).

- ☐ Co powiesz na te porównania? Jesteś dzieckiem Bożym. Jezus jest twoim przyjacielem. Czy mógłby nie rozmawiać z tobą osobiście?

Izajasz.pl

Biblia jest *pełna* opowieści o tym, jak Bóg mówi do swego ludu. Abraham, który został nazwany przyjacielem Boga, powiedział: „Pan, Bóg niebios, który mnie wywiódł z domu mego ojca i z mego kraju rodzinnego [...] przysiągł mi [...]” (Rdz 24,7). Bóg rozmawiał z Mojżeszem tak „jak się rozmawia z przyjacielem” (Wj 33,11). Mówił do Aarona: „Pan powiedział do Mojżesza i Aarona i dał im rozkaz dla Izraelitów” (Wj 6,13). I do Dawida: „Po tych wydarzeniach Dawid radził się Pana, pytając Go: «Czy mogę się udać do któregoś z miast judzkich?» Pan odrzekł: «Możesz iść». Pytał znów Dawid: «Dokąd mam iść?» Odpowiedział: «Do

Hebronu»” (2 Sm 2,1). Pan mówił też do Noego. Pan mówił do Gedeona. Pan mówił do Samuela. Lista jest długa.

Jeśli Bóg do nas nie przemawia, to po co przekazywałyby nam tyle opowieści o tym, jak mówił do innych ludzi? „Popatrz – masz tutaj setki inspirujących i pełnych nadziei opowieści o tym, jak Bóg przemawiał do swego ludu w takiej czy innej sytuacji. Czy to nie zdumiewające? Lecz ty nie możesz mieć w tym udziału. On już nie przemawia”. To nie ma sensu. Po co Bóg dawałby ci księgę wyjątków? *W taki sposób kiedyś odnosiłem się do swego ludu, lecz teraz już tego nie robię.* Co dobrego miałyby ci przynieść księga wyjątków? To tak jakby dać kierowcy podręcznik dodge’a, choć on jeździ mitsubishi. Nie, Biblia jest księgą przykładów tego, jak można żyć na co dzień w bezpośredniej bliskości z Bogiem.

- ☐ Czy zakładasz, że Biblia, a przynajmniej fragmenty o Bogu przemawiającym do swego ludu, to tylko cały szereg wyjątków?

- ☐ Po co Bóg miałby ci dawać księgę wyjątków?

Biblia uczy, że słyszymy głos Boga:

Każdego rana pobudza me ucho,
Bym słuchał jak uczniowie (Iz 50,4).

Albowiem On jest naszym Bogiem,
A my ludem z Jego pastwiska
I owcami w Jego ręku.
Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego;
„Nie zatwardzajcie serc waszych...” (Ps 95,7).

Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają [...] Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz (J 10,2-4;14-16).

Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (Ap 3,20).

Jego owcami jesteśmy my. Jezus mówi, że owce słyszą Jego głos. Kołacze do drzwi. Do kogo się zwraca? Do każdego. Także do ciebie. Co będzie potem według Jezusa? „Ktoś posłyszysz mój głos”

Stąd właśnie moje pierwsze założenie, że możliwy jest bliski, prywatny kontakt z Bogiem. To rzecz całkiem nor-

malna. A przynajmniej *miała być* normalna. Jestem pewien, że większość ludzi z tego nie korzysta... Przynajmniej na razie. Ale z pewnością Bóg tego chce i daje nam taką możliwość. Moje założenie opiera się na charakterze Boga i na charakterze człowieka, który został stworzony na Jego obraz. Jesteśmy stworzeni do komunikowania się. Ono stanowi podstawę relacji. Moje założenie opiera się także na odwiecznych opowieściach o tym, że Bóg rozmawia z ludźmi, z ludźmi różnego pochodzenia i w różnych sytuacjach. Opiera się także na naukach Jezusa, który mówi, że możemy usłyszeć Jego głos.

Cóż – czy to pomogło ci uwierzyć, że Bóg chce do ciebie przemawiać, indywidualnie i intymnie? Chciałbyś słyszeć głos Boga? W najbliższym tygodniu poproś Go o to gorąco. Wracaj do tej prośby regularnie.

Na czym zależy Bogu?

Opowiedziałem historię o tym, jak Bóg powstrzymał mnie przed wysłaniem maila, który w niczym by nie pomógł ani mnie, ani osobie, której zamierzałem nawtykać. Chodzi o to, że jeśli wiesz, na czym zależy Bogu, to znacznie łatwiej jest ci Go słuchać.

To prawda, czasami nie wiemy, na czym zależy Bogu w tym lub innym wydarzeniu z naszego życia. „Dlaczego

nie dostałem tej pracy?”, „Dlaczego ona nie odpowiada na moje telefony?”, „Dlaczego moje modlitwy nie pomogły mi przezwyćczyć raka?” Nie wiem. Czasami to staje się wyraźnie wiadome, a czasami nie.

Jednak cokolwiek się dzieje, jedno wiemy na pewno. Bogu zawsze zależy na naszej przemianie.

Bóg od początku wiedział, co robi. Już na początku postanowił ukształtować życie tych, którzy Go kochają, na wzór życia swego Syna. Syn stoi jako pierwszy w szeregu ludzkości, którą odnowił. W Nim widzimy początek i zamierzony kształt naszego życia. Kiedy Bóg podjął decyzję, jakie mają być Jego dzieci, wzywał ludzi po imieniu. A tych, których wzywał po imieniu, tych też umocnił. Potem z tymi, których umocnił, został aż do końca, chwalebnie dopełniając to, co zaczął (Rz 8,29-30, *The Message*).

Bogu o coś chodzi. Jest głęboko i osobiście zaangażowany w odnowienie ludzkości. Odnowienie ciebie. Kiedy cię tworzył, myślał o wyjątkowym mężczyźnie i wyjątkowej kobiecie. Sprowadzając cię na powrót do siebie dzięki dziełu zbawczemu Jezusa Chrystusa, nawiązał z tobą relację. I teraz bardzo Mu zależy na tym, by cię odnowić. Dokonuje tego, formując twoje życie „na wzór życia swego Syna”, kształtując cię na obraz Jezusa. Możesz być tego pewien – tak jest bez względu na to, co się w twoim życiu dzieje – Bogu zawsze zależy na twojej przemianie.

▣ Jak się czujesz z tym, że jesteś poddawany przemianie?

▣ Na czym obecnie w twoim życiu zależy Bogu? Domyślasz się, gdzie jest potrzebna przemiana? Na co Bóg wskazuje palcem? Możesz to nazwać?

Izajasz.pl

Bóg chce, żebyśmy byli szczęśliwi. Naprawdę. „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości” (J 10,10). Ale wie także, że abyśmy byli naprawdę szczęśliwi, musimy być nieskalani. Czyli, inaczej mówiąc, święci. Musimy zostać odnowieni.

Pomyśl o tym w ten sposób – pomyśl, jak się czujesz, kiedy naprawdę coś źle robisz. Spojrzenie twojego syna, gdy na niego wrzeszczysz. Między wami narasta dystans, mimo że go przepraszasz. Po raz setny. Przypomnij sobie, jak jesteś wewnętrznie rozdarty, gdy fantazjujesz o żonie innego. Chcesz tego i jednocześnie nie chcesz; czujesz, że mógłbyś, lecz tak naprawdę sam nie wiesz. I dlaczego to

wszystko rozgrywa się w twojej głowie? To poczucie winy, które masz, gdy kłamiesz przyjacielowi prosto w oczy. A on to widzi. Godziny strawione na przeżywaniu urazy. Zażenowanie z powodu uzależnienia. Sam najlepiej wiesz, co cię nęka.

- ▣ Co by było, gdybyś już nigdy więcej temu nie ulegał? Nawet nie musiał z tym walczyć? Jak wyglądałoby twoje życie, gdybyś uwolnił się od tego, z czym się borykasz?

Izajasz.pl